VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 49)
z dnia 13 kwietnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji |Finansów Publicznych (nr 49)

13 kwietnia 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 367) do podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego,

– omówienie sytuacji banków spółdzielczych w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Sokal** prezes Bankowego Funduszu gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kwaśniak** zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Bartosz Wyżykowski** zastępca dyrektora Wydziału Klienta Bankowo-Kapitałowego Biura Rzecznika Finansowego, **Jarosław Borowski** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Pietraszkiewicz** prezes Związku Banków Polskich, **Krystyna Majerczyk-Żabówka** prezes krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Barbara Misterska-Dragan** prezes Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, **Paweł Pyzik** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych w Poznaniu, **Ryszard Lorek** prezes SGB Bank wraz ze współpracownikami, **Adam Skowroński** prezes Spółdzielni System Ochrony SGB, **Lesław Wojtas** prezes PBS Bank, **Zdzisław Kupczyk** prezes BPS S.A. wraz ze współpracownikami, **Sławomir Czopur** prezes Spółdzielni Systemu Ochrony Zrzeszenia BPS, **Józef Szperlak** przewodniczący Komitetu Obrony Bankowości Spółdzielczej, **Anna Zwierzchowska** prezes Banku Spółdzielczego w Tarczynie, **Bartosz Kublik** prezes Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej, **Grzegorz Poniatowski** prezes Banku Spółdzielczego Ziemi Kaliskiej, **Zdzisław Siwek** prezes Banku Spółdzielczego w Niepołomicach, **Elżbieta Ceglarek** prezes Banku Spółdzielczego w Raciborzu, **Ryszard Olszewski** prezes Banku Spółdzielczego w Będzinie, **Paweł Grzesik** dyrektor w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej oraz **Grzegorz Bierecki** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Jakub Krowiranda**, **Michał Nowak**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje omówienie sytuacji banków spółdzielczych w Polsce. Proponuję rozszerzenie porządku o jeden punkt i rozpatrzenie go jako pierwszego – rozpatrzenie wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 367) do podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Sejm na 16. posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 367) do Komisji Finansów Publicznych, w celu rozpatrzenia. Proponuję skierować ten projekt do stałej podkomisji do monitorowania systemu podatkowego w celu szczegółowego rozpatrzenia. Czy są uwagi do tej propozycji? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam,

że Komisja skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 367) do stałej podkomisji do monitorowania systemu podatkowego.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Chciałbym bardzo serdecznie powitać pana ministra Piotra Nowaka podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wojciecha Kwaśniaka zastępcę przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, pana Krzysztofa Pietraszkiewicza prezesa Związku Banków Polskich, pana senatora Grzegorza Biereckiego przewodniczącego senackiej Komisji Budżetu i Finansów, panią Krystynę Majerczyk-Żabówkę prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, panią Annę Zwierzchowską prezes Banku Spółdzielczego w Tarczynie, pana Józefa Szperlaka z Komitetu Obrony Bankowości Spółdzielczej i pana Pawła Pyzika ze Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych w Poznaniu.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji, dotyczące omówienia i przedstawienia sytuacji w bankach spółdzielczych, wynikło z propozycji wspólnego posiedzenia komisji sejmowej i senackiej, którą przedstawił pan przewodniczący Bierecki. Ze względu na brak możliwości proceduralnej – nie ma takiej możliwości prawnej, aby dwie komisje razem procedowały – nasza Komisja gości dzisiaj państwa senatorów z panem przewodniczącym na czele. Jako wnioskodawcę i autora tego pomysłu bardzo proszę pana senatora o zabranie głosu. ...W odpowiednim momencie, pani przewodnicząca.

Senator Grzegorz Bierecki:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pierwszy raz mamy do czynienia z takim wydarzeniem, kiedy w konkretnej sprawie wspólnie spotykają się senatorowie i posłowie, którzy zajmują się finansami publicznymi, ale wydaje się, że sprawa jest wystarczającej wagi, aby takie spotkanie odbyło się. Korzystamy z zaproszenia sejmowej Komisji Finansów Publicznych. W posiedzeniu uczestniczy większość senatorów z Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu.

Otrzymywaliśmy przez ostatnie kilka miesięcy od początku kadencji cały szereg wystąpień, dezyderatów ze strony różnych grup banków spółdzielczych. Informacje, które wpływały do Komisji senackiej, zostały zgromadzone i poddane analizie. Uznaliśmy, że właściwym jest udostępnić te informacje także posłom z Komisji Finansów Publicznych oraz umożliwić osobom, autorom tych wystąpień przedstawienie swoich racji na posiedzeniu komisji sejmowej.

W mojej ocenie, a także w ocenie większości członków senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, mamy do czynienia z sytuacją, w której możliwości prawne, które zostały stworzone dla banków spółdzielczych dla utworzenia kilku typów zrzeszeń banków spółdzielczych, są blokowane albo utrudniane jest ich powstawanie czy korzystanie z tej ustawy za pomocą różnego rodzaju środków administracyjnych. To wynika z korespondencji, którą otrzymujemy. Jeżeli tak by było, a państwo posłowie będą mieli możliwość zapoznać się z wystąpieniami osób reprezentujących banki spółdzielcze, to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której prawnie dozwolone możliwości zrzeszania banków spółdzielczych są ograniczane działaniami bezprawnymi. To wszystko tytułem wstępu. Ze względu na ograniczony czas tego posiedzenia nie chciałbym odbierać cennych sekund osobom, które powinny się wypowiedzieć i przedstawić swoje stanowisko, omawiając sytuację sektora banków spółdzielczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, ja tylko w sprawie organizacyjnej i w sprawie porządku, w jakim procedują komisje w Sejmie. Chcę stwierdzić, że po pierwsze, nie było takiego spotkania prezydium i uzgodnienia tego tematu. Dla nas też jest dużym zaskoczeniem, że pan przewodniczący przychylił się do sugestii, o których mówił przedstawiciel Senatu, a nie poinformował prezydium Komisji Finansów Publicznych. Dzisiaj mieliśmy pytania i uwagi, w jakiej konwencji to spotkanie będzie prowadzone. Rozumiem więc, że nasi goście, że my chcemy o tym rozmawiać. Niemniej jednak poprosiłabym pana przewodniczącego Komisji o to, aby, jak było dobrym obyczajem, również teraz odbywało się ustalanie

terminów spotkań i tematyki spotkań z posiedzenia na posiedzenie. Zdecydowanie nie byliśmy o tym poinformowani. W tym zakresie w sposób szczególny chciałabym zaprotestować przeciwko łamaniu regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, każdy poseł jest zobowiązany, aby zapoznawać się z proponowanym porządkiem obrad. Jeżeli pani poseł nie potrafi korzystać z urządzeń elektronicznych, proszę prezydium, aby dzwoniło do pani poseł Skowrońskiej i informowało ją, że są wyznaczone posiedzenia Komisji sejmowej, aby mogła uczestniczyć, skoro nie potrafi tego znaleźć na tablecie czy w internecie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Przystępujemy do dalszego procedowania. Nie udzielam pani przewodniczącej głosu. Bardzo proszę o zabranie głosu panią prezes Annę Zwierzchowską.

Prezes Banku Spółdzielczego w Tarczynie Anna Zwierzchowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panowie posłowie, panie posłanki i państwo senatorowie, występuję tu dzisiaj w imieniu grupy, która zainicjowała utworzenie nowego zrzeszenia, nowego banku zrzeszającego w formie apeksu. Bardzo dziękujemy szanownej komisji senackiej, szanownej komisji sejmowej za to, że możemy jako banki spółdzielcze – jest nas tutaj dosyć duża grupa dzisiaj – uczestniczyć w sprawach, które dotyczą banków spółdzielczych. Jak to się mówi, nic o nas bez nas, dlatego że w większości decyzje podejmowane są poza nami, a dzisiaj jest nam niezmiernie miło, że możemy państwu przybliżyć...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Przepraszam bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu posiedzenia Komisji. Bardzo proszę, pani prezes.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ależ pan ma uczulenie na mnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę panią przewodniczącą Skowrońską o nieprzeszkadzanie w prowadzeniu posiedzenia Komisji. Informuję, że wystąpię do Klubu Platforma Obywatelska o rozważenie zmiany członka Platformy Obywatelskiej w prezydium, ze względu na powtarzające się ciągłe przeszkadzanie przez panią Skowrońską.

Prezes BS w Tarczynie Anna Zwierzchowska:

Dziękuję. Bardzo cieszymy się, że możemy państwu przybliżyć sytuację i to, w jakich okolicznościach działają banki spółdzielcze. Wiem, że jest ograniczony czas, więc postaram się skrócić wypowiedź, ale chciałabym troszeczkę przybliżyć naszą sytuację. Wiadomo, że od 1990 r. banki spółdzielcze działają jako samodzielne banki i na mocy ustawy o zmianach w organizacji działalności spółdzielczych, która miała miejsce 20 stycznia 1990 r… Na mocy tej ustawy, proszę państwa, działały wtedy 1663 banki. Banki powołały również nowe banki regionalne. Nie podjęły dalszej działalności z Bankiem Gospodarki Żywnościowej, gdyż Bank Gospodarki Żywnościowej pełnił rolę takiej centrali dla banków spółdzielczych. Powiem dalej. W dniu 7 grudnia 2000 r. Sejm przyjął nową ustawę o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i ich zrzeszaniu. Na mocy tej ustawy banki zobowiązane były do osiągnięcia progów kapitałowych. I na mocy tej ustawy w 2010 r. wynosił on 1000 tys. zł. Z chwilą podpisania traktatu akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej władze polskie przyjęły dalszy dokument – skrócono wówczas trzeci próg kapitałowy – 1000 tys. zł, przepraszam 1000 tys. euro, do osiągnięcia w 2007 r. Proszę państwa, mimo tych utrudnień sektor bankowości spółdzielczej osiągnął w 2007 r. 1000 tys. euro.

Dzisiaj proszę państwa, porównując te 25 lat, w Polsce działa 557 banków spółdzielczych, 2 banki zrzeszające, to jest bank BPS S.A., który zrzesza 358 banków spółdzielczych, i SGB, który zrzesza 199 banków spółdzielczych. Jeden bank spółdzielczy – kra-

kowski, działa poza zrzeszeniem. Wśród tych 557 banków 429 banków posiada fundusze własne poniżej 5000 tys. euro, a 128 banków posiada fundusze powyżej 5000 tys. euro. A więc te 429 banków musi się zrzeszyć, czyli muszą istnieć zrzeszenia, dlatego że one nie mogą działać samodzielnie na rynku.

Jakie są główne cele i zadania dla banków spółdzielczych? Otóż, proszę państwa, banki spółdzielcze to jedyne w Polsce banki, które mają w 100% kapitał polski. To nie tylko instytucje finansowe, ale także spółdzielnie, które integrują lokalną społeczność, rozwijające ideę spółdzielczości. To głównie banki lokalne. Banki odgrywają największą rolę w środowisku lokalnym. Wspierają działalność społeczną i kulturalną, ale także odgrywają największą rolę poza obszarami miejskimi, dlatego że banki komercyjne nie widzą tam interesu. Banki spółdzielcze również, co zasługuje na uwagę – w niektórych bankach ponad 70% portfela kredytowego stanowią kredyty preferencyjne, czyli te mniej opłacalne, których udzielania nie podejmują się banki komercyjne – kredytują to, dlatego że mają na swoim terenie rolnictwo. Obsługują także powyżej 70% wszystkich gmin w kraju, a więc także samorządy terytorialne.

Proszę państwa, jakie problemy mają banki spółdzielcze? Główny problem to są regulacje prawne i działania nadzoru wpływające na stałe zmniejszanie się liczby banków w Polsce. Ogólnie trzeba stwierdzić, że sfera bankowości spółdzielczej została przeregulowana. Działalność banków jest coraz trudniejsza, bardziej uciążliwa z uwagi na nadmierny gorset przepisów ograniczających ich samodzielność. Proszę państwa, od ponad 20 lat nie powstał żaden polski spółdzielczy bank w przeciwieństwie na przykład do tego, że ich liczba się zmniejsza, jak mówiłam z 1663 do 557. Na forum liderów banków spółdzielczych często to słyszymy. Ostatnio była taka wypowiedź wiceprzewodniczącego Wojciecha Kwaśniaka, że najlepiej, jakby było tak ze 100 banków spółdzielczych i jedno tylko zrzeszenie i najlepiej jakby tak podwyższyć w rankingu, wtedy te banki miałyby 6. miejsce. Tylko proszę państwa, dla kogo byłby ten ranking banków spółdzielczych? Czy nam jest potrzebny ranking banków, 6. miejsce, 6. lokata? My chcemy służyć społeczności lokalnej, chcemy obsługiwać to, czego inne banki komercyjne nie podejmują się.

Proszę państwa, więc te działania są sprzeczne z teorią wygłaszaną również podczas konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Banków Spółdzielczych, która odbyła się 1 grudnia w Brukseli. Wtedy dyrektor generalny Komisji Europejskiej i sekretarz generalny międzynarodowej organizacji pozarządowej, która wspiera małe i średnie przedsiębiorstwa, podkreślali specyfikę i różnorodność oraz ścisłe związki z lokalnymi społecznościami banków spółdzielczych. Według nich to banki spółdzielcze stanęły na wysokości zadania i wspomagały realną gospodarkę. Zauważalne jest obecnie, proszę państwa, że banki spółdzielcze nie mają wsparcia. Nie mają wsparcia ani w bankach zrzeszających, ani w izbach gospodarczych, stąd dzisiaj taka nasza liczna obecność. Bardzo dziękujemy, że możemy cokolwiek powiedzieć o nas.

Banki spółdzielcze postulują o racjonalne wprowadzanie obowiązujących ich przepisów i nakładanych na nie obowiązków, które powinny być adekwatne do skali, charakteru działalności i specyfiki banków spółdzielczych. Należy zatrzymać te mechanizmy, które po prostu wypierają z rynku banki spółdzielcze poprzez ich likwidację. Potrzebna jest im pomoc w dalszym rozwoju. Jak wskazuje się w motywie 46 preambuły rozporządzenia CRR rolą państw członkowskich jest zapewnienie, aby wymogi określone w rozporządzeniu miały zastosowanie proporcjonalnie do charakteru, skali i stopnia złożoności ryzyk, które wynikają z modelu biznesowego banków spółdzielczych, oraz działalności przez nie prowadzonej w celu zapewnienia zrównoważonej i zróżnicowanej kultury bankowości w Unii, która służyć ma przede wszystkim interesowi obywateli Unii.

Następny taki punkt to wprowadzenie do przepisów krajowych obowiązujących bezpośrednio banki spółdzielcze przepisów unijnych w sposób bardziej rygorystyczny, zawężający i uszczegóławiający. Chodzi tu o obowiązujące od 1 stycznia 2014 r. rozporządzenie CRR. Proszę państwa, rozporządzenie CRR obowiązuje wszystkie kraje członkowskie w Unii. W innych krajach członkowskich instytucje kredytowe (finansowe) to rozporządzenie obowiązuje wprost – nie ma żadnego dodatkowego uregulowania w dodatkowych przepisach, natomiast w Polsce zostały wprowadzone bardziej restrykcyjne do polskiej ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych. Nie zostało zmienione... Przepisy roz-

porządzenia CRR nie zostały wprowadzone do Prawa bankowego, tylko zostały wprowadzone do ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, i nakładają wręcz i narzucają wręcz polskim bankom spółdzielczym obowiązek przystępowania do systemu ochrony w skrócie nazywanego IPS. Narzucają system, pomimo że ustawa gwarantuje i samodzielne działanie, i tworzenie nowych zrzeszeń, także w formie IPS. To zostało uregulowane tylko i wyłącznie dla banków spółdzielczych w ustawie o bankach spółdzielczych, natomiast inne banki komercyjne, które działają w Polsce, mogą sobie tworzyć system ochrony bezpośrednio w oparciu o rozporządzenie CRR.

Tak dla przykładu – nie chcę porównywać się z krajami obcymi, ale są też kraje w Unii Europejskiej – w Austrii czy w Niemczech nie ma dodatkowych przepisów. Tam banki mogą tworzyć system ochrony bezpośrednio w oparciu o CRR, a wręcz przeciwnie, jeżeli zaczęło obowiązywać rozporządzenie CRR od 1 stycznia, po prostu zredukowano przepisy w kraju, aby nie powielały przepisów, które są w CRR. Uregulowano tylko i wyłącznie w Prawie bankowym i wprowadzono do niego niektóre regulacje, które nie zostały uregulowane w rozporządzeniu CRR.

Z przykrością musimy stwierdzić, że wprowadzony pakiet CRDIV, rozporządzenie CRR wykorzystano nie w zakresie poprawy stabilności sektora, tylko wzmożenia integracji banków i przede wszystkim w szczególności ratowania wykazującego stratę banku zrzeszającego, ukrycia niegospodarności w bankach zrzeszających oraz braku odpowiedzialności i braku nadzoru nad bankami zrzeszającymi, również ze strony KNF. Przeprowadzenie tylnymi drzwiami konsolidacji banków spółdzielczych, przejęcie ich przez banki zrzeszające... Banki zrzeszające zapomniały, po co powstały, a powstały z inicjatywy banków spółdzielczych. One miały służyć bankom spółdzielczym, a teraz odwracają rolę. Co z tego, że w dwóch bankach zrzeszających powstał system ochrony, jeżeli nie ma równości? Tam nie ma równego traktowania. Wyprowadzenie, dalej, z banków spółdzielczych...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani prezes, przepraszam, proszę o krótsze wystąpienie.

Prezes BS w Tarczynie Anna Zwierzchowska:

Bardzo proszę. Proszę państwa, jest brak równego traktowania banków spółdzielczych z innymi instytucjami finansowymi w Polsce. Jest ograniczenie niezależności i samodzielności banków spółdzielczych. Obecna sytuacja faktyczna i prawna, proszę państwa. Powiem krótko, IPS nie może być tworzony pod przymusem. Jest to system fakultatywny działający na zasadzie dobrowolności. Natomiast obecna sytuacja faktyczna jest następująca. Dwa banki zrzeszające utworzyły system ochrony. Rozpoczął się bieg wygasania umowy – 36 miesięcy. Jak mówiłam, co dalej te banki mają robić? Nie ma ze strony banków zrzeszających żadnej propozycji w sprawie utworzenia nawet zrzeszenia zintegrowanego. Banki spółdzielcze posiadają te kapitały 5000 tys. euro i z końcem 2018 r. czeka je wygaśnięcie umowy zrzeszenia. Ma miejsce niepokojąca sytuacja wpływania odgórnie na decyzje niezależnych organów banków spółdzielczych poprzez zastraszanie likwidacją banku, zarządem komisarycznym. Stosowany jest różnego rodzaju przymus, naciski i groźby wobec banków spółdzielczych, wpływanie na poszczególnych członków organów tylko po to, aby bank przystąpił do IPS, pomimo że ustawa daje inne możliwości.

Nowa inicjatywa, proszę państwa. W związku z takimi naciskami grupa ponad 100 banków nie przystąpiła do systemu ochrony. Grupa ta 6 sierpnia 2015 r. podjęła również inicjatywę utworzenia nowego zrzeszenia. To nowe zrzeszenie ma całkowicie inny charakter. Będzie służyło bankom spółdzielczym, będzie wykonywało czynności na rzecz banków spółdzielczych i będzie pełniło rolę zrzeszenia, gdzie tyle banków nie musi być zrzeszonych – one muszą posiadać bank zrzeszający. Ta struktura nowego banku jest więc inna. Jest jeden problem, proszę państwa, dlatego że wszystkie banki spółdzielcze są zrzeszone w dwóch zrzeszeniach. One w tej chwili mają ulokowane swoje kapitały, fundusze, mają zaangażowanie kapitałowe w obecnych bankach zrzeszających. I teraz, żeby utworzyć nowe zrzeszenie, zgodnie z ustawą jest bardzo wysoki próg kapitałowy – 20 000 tys. euro. Banki przy takim zaangażowaniu nie mają tyle wolnych środków, żeby je utworzyć. Co więc im pozostaje? Albo sprzedać te akcje, które mają w banku zrzesza-

jącym, albo umorzyć akcje, albo – zwracamy się do państwa posłów i senatorów – żeby po prostu zmniejszyć ten próg kapitałowy dla banku apeksowego. Tylko dla banku apeksowego, dlatego że bank apeksowy nie będzie prowadził żadnej działalności komercyjnej, tylko będzie służył bankom spółdzielczym. Stąd jest prośba do państwa.

Fundusz udziałowy. Proszę państwa, fundusz udziałowy jest wyjęty z funduszy własnych banku. Jak można było doprowadzić do tego, żeby fundusze udziałowe nie były w funduszach podstawowych banków? Jest to błąd ustawodawcy, ale jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to kolega po prostu powie o funduszu udziałowym. Prezentując powyższe, zwracam się z apelem do państwa posłów i senatorów o pomoc w utrzymaniu polskiej spółdzielczości bankowej, o pomoc bankom, aby mogły nadal działać i służyć społeczności lokalnej i wypełniać tę rolę służebną wobec społeczności, nadal mieć i posiadać polski kapitał. Stąd jeżeli pan przewodniczący pozwoli mamy taką propozycję zmiany w ustawie. Szczególnie chodzi nam o fundusz udziałowy i o zmniejszenie kapitału dla banku apeksowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani prezes, to nie teraz i nie to miejsce. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan Józef Szperlak – Komitet Obrony Bankowości Spółdzielczej.

Przewodniczący Komitetu Obrony Bankowości Spółdzielczej Józef Szperlak:

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Proszę mówić siedząc i proszę włączyć mikrofon.

Przewodniczący KOBS Józef Szperlak:

Szanowni państwo, od dawna trwa spór pomiędzy częścią banków spółdzielczych, które niekoniecznie porwane są w nurt reform, jakie nam proponuje Komisja Nadzoru Finansowego w połączeniu z działaniem banku zrzeszającego. Ten spór w tej chwili przybiera właściwie formę apogeum, ponieważ działania banku zrzeszającego i KNF, podejmowane chyba łącznie, polegają na tym, że docierają do naszych pracowników, do naszych udziałowców w taki sposób, że namawiają nas na przyjęcie jedynie słusznego stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego. Jednak proszę państwa, szanowni parlamentarzyści Rzeczypospolitej Polskiej, szanowni goście, Komitet Obrony Polskiej Bankowości Spółdzielczej powstał w 2012 r. i od początku działania postulował, aby na każdym walnym zgromadzeniu BPS był przedstawiciel KNF. Gdzie byli? Zawsze, kiedy prosiliśmy o to, zbywał nas albo bank zrzeszający, albo Komisja Nadzoru Finansowego nie chciała się z nami spotykać. Początek sięga spotkania w Kancelarii Prezydenta pana Bronisława Komorowskiego, po którym Komisja Nadzoru Finansowego wykluczyła Komitet Obrony z wszelkich salonów. Tak się działo.

Natomiast, co Komisja przewidywała dla polskiej bankowości spółdzielczej? „Gazeta Prawna" z czerwca 2012 r. zamieściła artykuł, w którym przewidziano: „Pierwszy etap to pozbawienie struktury charakteru spółdzielczego poprzez próbę wyłączenia udziałów członkowskich z kapitałów bankowych". Przeprowadziłem osobiście analizę tego problemu. Okazało się, że migracja w Polsce udziałów członkowskich to 1,5% w jedną i w drugą stronę i przedstawiłem to bezpośrednio panu przewodniczącemu Wojciechowi Kwaśniakowi, kiedy Związek Banków Polskich nie chciał dopuścić mnie do głosu. Niemiecki bank miał wtedy całą jedną godzinę do dyspozycji, natomiast banki spółdzielcze w taki sposób były traktowane – i to warto powiedzieć.

Proszę państwa, drugi etap w 2012 r. przewidywał, że nastąpi niekonstytucyjne przejmowanie funkcji kontrolnych wewnętrznych i zewnętrznych przez nieznaną w Polsce dotychczas instytucję IPS. Budowaliśmy przez 150 lat bankowość spółdzielczą i nagle jakiś IPS ma mieć takie doświadczenie i przełożenie, że ten stupięćdziesięcioletni dorobek banków spółdzielczych potrafimy zrujnować i powiedzieć: „opozycja nie ma racji, jedynie Komisja Nadzoru Finansowego i bank zrzeszający mają rację".

Trzeci etap. „Możliwe doprowadzenie struktury do programu naprawczego poprzez całkowity zanik oddolnej inicjatywy i tworzenie struktur ponadbankowych". Proszę państwa, ja ten artykuł przekażę tutaj Sejmowi, żeby było potwierdzenie. I czwarty etap

to powołanie centrali IPS, która po wykazaniu nieudolności sektora, a w takim kierunku pójdą działania, przejmie całą strukturę w zarządzanie. IPS oznacza bezwzględną centralizację zarządzania i konsolidację finansową. Już wiemy to z dokumentów i nie możemy poddać się temu, ponieważ bronimy resztki Polskości sektora bankowości spółdzielczej. Praktycznie te 100 banków reprezentuje bezwzględnie tę ideę.

I tutaj jest pewien apel do pana Wojciecha Kwaśniaka. Nie możecie w taki sposób, jak dotychczas, omijać głównych problemów i mówić na forach tam, gdzie nas nie ma, o tym, co zamierzacie robić. My również wiemy, co należy robić i przewidujemy to wszystko dokładniej, ponieważ niewłaściwe działania Komisji Nadzoru Finansowego mieliśmy już w latach 90., kiedy bez uchwały walnego zgromadzenia przejmowano Dolnośląski Bank Regionalny, a mogło to uczynić walne zgromadzenie bankowości spółdzielczej. Właśnie tak dalej Komisja Nadzoru Finansowego nie może się rozpędzać i podporządkowywać sobie całego obszaru bankowości spółdzielczej, jak to się działo dotychczas. Myślę, że znajdziemy jakiś konsensus, panie wiceprzewodniczący, i że przewodniczącego Komitetu gdzieś będziecie chcieli widzieć przynajmniej na jednym spotkaniu z własnej waszej woli, bo...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący KOBS Józef Szperlak:

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Paweł Pyzik – Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Prezes zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych w Poznaniu Paweł Pyzik:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Chciałbym odnieść się do kwestii dotyczących kapitału – ten punkt był trochę poruszony – do tego, czego od 5 lat mimo nowelizacji nie udało się do dziś uchwalić. Mianowicie poszczególne zmiany legislacyjne spowodowały, że do tej pory, czyli w roku 2016, udziały członkowskie nadal, a więc podstawowy udział, podstawowy kapitał, praktycznie wcale nie jest zaliczany, ponieważ decyzją z roku 2013... Ta decyzja spowodowała to, że od roku 2011, a więc od 5 lat, udziały członkowskie nie są zaliczane do funduszy podstawowych w banku spółdzielczym, a te, które były wpłacane wcześniej, są amortyzowane. Powoduje to szereg, że tak powiem, problemów w bankach spółdzielczych.

Powiem może tak gwoli przypomnienia, że budowanie w banku spółdzielczym na dzień dzisiejszy kapitałów może odbywać się poprzez właśnie wpłatę udziałów (niestety te udziały od 5 lat nie są kapitałem) i poprzez ewentualnie emisję obligacji wieczystych. Niestety ustawa z ubiegłego roku, która weszła wżycie w lipcu, a była uchwalona w styczniu, okazała się ustawą błędną, niektórzy mówią, że to bubel legislacyjny, ponieważ na jej podstawie nie można tych obligacji wypuścić. W związku z powyższym de facto bankom spółdzielczym zostaje tylko i wyłącznie możliwość budowania kapitałów własnych poprzez wynik finansowy.

I tutaj pojawiają się ewentualnie jakieś inne możliwości, ale jeśli bank szuka tej, że tak powiem, innej drogi, również zwiększenia możliwości kapitałów własnych, to sytuacja wygląda w ten sposób, że okazuje się, że nie do końca są one respektowane. W związku z powyższym mam apel do parlamentarzystów. W tym zakresie zostaną na pewno przygotowane wnioski dotyczące zmiany tej ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, aby właśnie fundusz podstawowy, jakim jest udział członkowski, mógł być zaliczany do funduszy własnych. Jesteśmy chyba jedynym krajem, w jakim nie można odwołać się do właścicieli, którzy chcą wpłacić na fundusz udziałowy, a jednocześnie nie jest on zaliczany do kapitałów. Dlatego mamy wielki apel, aby ta kwestia była regulowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra Piotra Nowaka o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Finansów widzi rosnącą dynamikę sumy bilansowej banków spółdzielczych w ostatnich latach. Ona była istotnie wyższa niż sektora komercyjnego. Doceniamy to, ponieważ jest to finansowanie polskiej gospodarki, i jest to dla nas duża wartość. Natomiast jeżeli chodzi o poruszoną tutaj sprawę zaliczania funduszy własnych do kapitałów, to w obecnej ustawie, która jest w toku prac parlamentarnych (druk nr 215), będziemy zgłaszali, żeby fundusz udziałowy był zaliczany do kapitałów, do funduszy własnych, więc w tej sprawie chcę państwa uspokoić.

Jeśli chodzi o kolejne zrzeszenia oraz o obniżanie progów, jest to dla nas nowy postulat. Chętnie zapoznamy się z nim. Weźmiemy pod uwagę polskie warunki. Chcemy również przeanalizować dogłębnie sytuację, ponieważ stabilność sektora finansowego, szczególnie banków spółdzielczych, jest dla nas bardzo ważna, bo troszeczkę niepokoi nas spadająca przez ostatnie lata rentowność w tym sektorze. To jednak nie jest tylko specyfika banków spółdzielczych. Przyjrzymy się natomiast tym postulatom, chętnie je przeanalizujemy i weźmiemy pod uwagę. Będziemy dyskutować, żeby wyszło z tego jednak coś dobrego dla sektora banków spółdzielczych i dla polskiej gospodarki, bo wszystkim nam na tym zależy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana Wojciecha Kwaśniaka zastępcę przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, o zabranie głosu.

Zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Wojciech Kwaśniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym skoncentrować się na kilku aspektach dotyczących sytuacji w sektorze...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę mówić troszeczkę bliżej mikrofon, jeżeli mógłby pan.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Tak, postaram się.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

...w sektorze bankowości spółdzielczej, żeby naświetlić zarówno rzeczywistą jego pozycję, poziom zaufania społecznego jak i obraz na tle systemu bankowego, gdyż przysłuchując się trochę tej dyskusji, mam wrażenie, że niektórzy spółdzielcy nie mają świadomości ani własnej siły, ani też zagrożeń i trochę sami pogarszają we własnych oczach i w oczach społeczeństwa swoją własną pozycję. Zacznę może od tego, że generalnie sektor spółdzielczy w Unii Europejskiej jest sektorem co do zasady o bardzo mocnej pozycji i dużej liczbie klientów. Średnio około 20% udziału w rynku unijnym mają struktury spółdzielcze. Polska jest jedynym państwem z państw, które po roku 1989 transformowały gospodarkę z gospodarki poprzedniego systemu do obecnego, w którym zachował się sektor bankowości spółdzielczej, który ma znaczącą pozycję rynkową. Obecnie w zależności od pozycji bilansowej jest to od 8 do 10% udziałów w rynku. Jednak spółdzielczość to tak, jak można sparafrazować nazwę Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, że te litery oznaczają przede wszystkim konkurencyjność, zaufanie, bezpieczeństwo i spółdzielczość, a spółdzielczość to jest kwestia samopomocy spółdzielczej. Jeżeli mówimy o spółdzielczości finansowej, to oznacza to wspólne działanie.

Taki jest międzynarodowy standard, a szczególnie w Unii Europejskiej, bo ze wspólnego działania, z zasady wzajemności i samopomocy bierze się bezpieczeństwo i stabilność, ale również konkurencyjność i rozwój. Mówię o pozycji rynkowej i o udziale w rynku. Żeby tak się stało – a musimy pamiętać, że jako członek Unii Europejskiej jesteśmy w niektórych aspektach wprost związani przepisami unijnymi, które stosują się bezpośrednio, zaś innymi przepisami, które są implementowane do przepisów prawa krajowego jako te, które wynikają z dyrektyw.

Zwracam również uwagę na to, że w odniesieniu do banków, w tym banków spółdzielczych, w świetle przepisów unijnych i standardów prawa krajowego, które mówią, że jest to sektor, który jest nadzorowany przez nadzór publiczny i że ten nadzór ma być wykonywany zgodnie z wytycznymi Europejskiego Nadzoru Bankowego, którego częścią jesteśmy od 2011 r. To są te ograniczenia, które musimy brać pod uwagę.

Dobre zarządzanie bankiem spółdzielczym to podstawowy warunek jego właściwego funkcjonowania. Dlatego też europejskie struktury spółdzielcze wypracowały rozwiązania, jakie pozwalają im łączyć ideę spółdzielczą z bezpieczeństwem i konkurencyjnością, również w świetle tych nowych przepisów unijnych, które silnie ograniczają sektor bankowości w ramach działań pokryzysowych w Unii Europejskiej. W ramach tych rozwiązań, aby spółdzielcy mogli funkcjonować bezpiecznie, jest kilka dopuszczalnych modeli funkcjonowania. Jednym z nich jest przywoływany system ochrony instytucjonalnej zwany IPS, ale również przewidziane prawem polskim zrzeszenie zintegrowane. Jednak między nimi są istotne, spółdzielcom znane, różnice natury regulacyjnej, od których zależy bezpieczeństwo, konkurencyjność i rozwój.

Powiem o tym kilka zdań i też zobrazuję państwu, jaka jest rzeczywista sytuacja. Jeżeli Komisja będzie potrzebowała przesłania jakichś informacji, jesteśmy do dyspozycji, aby odpowiednio zagregowaną, opracowaną informację przekazać. W ramach tych dopuszczalnych modeli dopuszczone przepisami jest również to, że indywidualny bank, jeżeli spełnia wszystkie warunki, stawiane przepisami unijnymi przed bankiem prowadzącym samodzielną działalność na rynku komercyjnym, to również może działać poza zrzeszeniem. Może również w określonym trybie (te przepisy określają również czas) wyjść ze struktur zrzeszeniowych, zarówno ze zrzeszenia ochrony instytucjonalnej jak i ze zrzeszenia zintegrowanego. Musi jednak wypełnić określone warunki, które związane są z bezpieczeństwem. Dlatego też w odniesieniu do struktur zrzeszeniowych bardzo ważne jest owe wspólne działanie i kontrola wewnątrzspółdzielcza, czyli przede wszystkim kontrola wewnątrzspółdzielcza na poziomie członków spółdzielni, którzy są właścicielami i kontrolują, czy rada nadzorcza i zarząd przez nich wybrane działają prawidłowo, i na poziomie struktury spółdzielczej, gdzie inni spółdzielcy, działając w grupie, ustalają pewne standardy wspólnego działania i kontrolują, czy one są przestrzegane. Na poziomie zrzeszenia zgodnie z przepisami unijnymi może być stosowana efektywnie zasada proporcjonalności, to znaczy, skali wymagań adekwatnych do wielkości i złożoności danego podmiotu, bo w samej grupie banków spółdzielczych, których jest 560, one są bardzo zróżnicowane. Dlatego można to robić w zrzeszeniach. Ta proporcjonalność powiązana jest właśnie z wielkością banku i z poziomem ryzyka.

Przechodząc do systemu ochrony instytucjonalnej, on bazuje na tym, że uczestnicy tego systemu powiązani są pewnymi obowiązkami i każdy uczestnik dobrowolnie poddaje się pewnym ograniczeniom w imię dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo i rozwój. Za to inni uczestnicy gwarantują temu pojedynczemu uczestnikowi bezpieczeństwo i ochronę przed potencjalną upadłością. W systemach niektórych państw, w których spółdzielcy od lat stosują systemy ochrony instytucjonalnej – na przykład przywoływany tutaj system niemiecki – żaden z banków spółdzielczych nigdy nie upadł, co nie oznacza, że banki nie są łączone między sobą. Dzieje się to jednak tylko w grupie spółdzielczej.

Dalej idącym systemem integracji niż system ochrony instytucjonalnej jest system konsolidacji spółdzielczej. Na przykład system holenderskiego Rabobanku czy francuskiego Crédit Agricole, w którym nie ma w praktyce nawet osobowości prawnej pojedynczego banku (często jest nazywany kasą) i funkcjonuje jak oddział. Jest to znacznie mniejszy wpływ spółdzielców na funkcjonowanie niż w systemie ochrony instytucjonalnej. System zrzeszenia zintegrowanego, o którym mówi polskie prawo jako o alternatywie dla systemu ochrony instytucjonalnej, to jest system, w którym uczestnicy powiązani są luźnymi związkami, w którym istnieje znacznie niższy poziom wewnątrzspółdzielczej kontroli, nie ma wbudowanych mechanizmów monitoringu i szybkiej interwencji wewnątrzspółdzielczej w zakresie pomocy płynnościowej czy kapitałowej.

To oczywiście rodzi ryzyko dla pojedynczego uczestnika związane z zagrożeniami, jeśli wystąpią problemy, bo nie ma elementu wsparcia takiego, jak w systemie alternatywnym. Wtedy takiego wsparcia może poszukiwać na komercyjnym rynku albo

w ramach pomocy publicznej notyfikowanej, jeżeli jest notyfikowana i zaakceptowana przez Komisję Europejską, na przykład ze środków Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Jednak zwracam uwagę, że parlament, zresztą Komisja też, pracuje nad implementacją w Polsce z opóźnieniem wprowadzanej dyrektywy o uporządkowanej likwidacji banków, gdzie założeniem jest, że likwidacja będzie się odbywała na koszt właściciela i głównych wierzycieli danej instytucji, a nie, jak dotychczas, innych uczestników rynku – na koszt banków bądź poprzez koszty przenoszone na klientów i jako koszt w części uzyskania przychodu na wszystkich podatników. A więc zasadnicza zmiana.

W związku z tym od samych spółdzielców zależy, jakiego dokonają wyboru, czy takiego, który zwiększy ich bezpieczeństwo i konkurencyjność (za chwilę podam dane, jak to wygląda), czy też nic się nie zmieni i będziemy mieli ryzyko w kolejnych latach nie tylko tego, że liczba banków będzie znacznie szybciej się obniżać niż dotychczas wskutek przejęć przez innych uczestników rynku, ale również upadłości. W związku z tym chcę tutaj powiedzieć i sprostować to, co powiedziała tutaj pani prezes Zwierzchowska, że to nie jest tak, że ja mówię, że najlepiej, gdyby był jeden bank zrzeszający i sto banków spółdzielczych. Ja tylko przestrzegam, że jeśli nastąpią złe wybory, dokonane przez samych spółdzielców, to za 10 lat, czyli za dekadę, z dzisiejszych 8-10% rynku i z 560 banków w systemie współpracy w zrzeszeniach i w systemie ochrony instytucjonalnej mają szansę realnie na utrzymanie bezpieczeństwa i pozyskanie rynku na poziomie 15-18% przy utrzymaniu substancji około 450-500 banków spółdzielczych działających na rynku, albo utraty pozycji rynkowej i tego, że za 10 lat będzie 100 banków spółdzielczych.

Niektóre z banków spółdzielczych w ich indywidualnej strategii uważają, że jest lepiej, jeżeli będą przejmować słabsze banki spółdzielcze, a ich działalność będzie coraz bardziej podobna do działalności banków komercyjnych w każdym wymiarze, czyli mniej spółdzielcza, bardziej komercyjna. W związku z tym system ochrony instytucjonalnej daje nie tylko bezpieczeństwo i konkurencyjność, ale przede wszystkim szansę, że z dzisiejszej populacji banków spółdzielczych tych banków zostanie maksymalna liczba banków. Tym, co dzisiaj w największym stopniu – żeby państwo mieli świadomość – oddziałuje na sytuację sektora bankowości spółdzielczej, jak i całego sektora bankowego, jest przede wszystkim działanie w środowisku historycznie niskich stóp procentowych. Jedni – to jest kwestia umiejętności zarządczych – potrafią lepiej i szybciej dostosowywać się do tych warunków, inni tego nie potrafią i popełniają różnego rodzaju błędy. Te błędy są albo szybciej ujawniane, ale przez niektórych są także ukrywane, co powoduje tylko przesunięcie w czasie ujawnienia danej sytuacji w danych podmiotach.

System ochrony instytucjonalnej to również ingerencja w działalność przez samych spółdzielców – banków tworzących tę grupę. To dotyczy czterech elementów. Po pierwsze, jeżeli są jakiekolwiek uwagi dotyczące działalności, to ewentualna zmiana polityki biznesowej. Po drugie, ustalenie, jeżeli ujawniane są ryzyka, planów naprawy sytuacji. Po trzecie, zgłaszanie również przez samych spółdzielców, jeśli trzeba, postulatów w zakresie doszkalania pracowników albo kadry zarządzającej, a w sytuacjach skrajnych postulatów mających na celu zastąpienie ludzi słabszych lepszymi.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, prosiłbym zmierzać do puenty, bo ta część wykładu nie powinna być adresowana do tego gremium.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Jednak ona jest ważna z punktu widzenia, panie przewodniczący, zasad działania systemu.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ale ona dotyczy wszystkich instytucji finansowych i wszystkich podmiotów gospodarczych.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Tak jest. W związku z tym może przejdę teraz do tego, jak społeczeństwo postrzega banki spółdzielcze w Polsce. Jest aktualne badanie przeprowadzone przez Agencję Thinktank Ośrodek Dialogu i Analiz, które dotyczy całości sektora bankowego, w tym banków spółdzielczych. Generalnie odsetek Polaków, którzy dobrze oceniają działalność instytucji finansowych działających na rynku ubezpieczeń czy banków, to 51%, ale naj-

wyższym poziomem zaufania cieszą się banki spółdzielcze. Wyżej niż kolejne po nich banki i firmy ubezpieczeniowe. Na trzecim miejscu są banki państwowe, na czwartym miejscu banki prywatne. Pozwólcie państwo, że innych instytucji nie będę wymieniał. To pokazuje potencjał.

Jeżeli mówimy o tym, co jest troską nadzoru, troską Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, Narodowego Banku Polskiego i Ministra Finansów, czyli podmiotów tworzących Komitet Stabilności Finansowej, to jest kwestia związana z bezpieczeństwem. W bankach spółdzielczych zgromadzone jest przeszło 90 000 000 tys. zł depozytów, z czego 74 000 000 tys. zł to depozyty gospodarstw domowych. One przyrastają stale w związku z rozwojem tych banków, dlatego chcemy, aby było zachowane bezpieczeństwo. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to trzeba podać, że łączny wskaźnik kapitałowy z sektora banków spółdzielczych jako całości, to prawie 16%, przy minimalnym unijnym na poziomie 8,5%, wskaźnik kapitału twardego Tier 1 to jest prawie 15% (14,88%), wskaźnik efektywności zwrotu na kapitale to jest 5,05%, wskaźnik zwrotu na aktywach to jest 0,51%. Jeżeli patrzymy na pozycję w rynku, to dzisiejszy system ochrony instytucjonalnej stworzony przez spółdzielczą grupę bankową ma 13. pozycję na rynku. Jest 13. co do wielkości, bo tak to ujmujemy w świetle regulacji unijnych, 13. co do wielkości bank...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę kończyć swoją wypowiedź.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Już kończę. Jeśli chodzi o Bank Polskiej Spółdzielczości jest to jedenasta co do wielkości grupa. Gdyby wszystkie banki spółdzielcze, które dzisiaj są w zrzeszeniach, stworzyły ten system, który i tak jest tworzony, to grupa SGB stałaby się dwunastą co do wielkości grupą w Polsce, grupa BPS siódmą co do wielkości grupą w Polsce. Gdyby w przyszłości te grupy połączyły się, byłaby to trzecia grupa bankowa w Polsce, jeśli chodzi o wielkości i siłę finansową. I to jest kontekst konkurencyjności, o którym mówiłem, któremu sprzyja to, że decyzją państwa spółdzielcy zostali w dużej części zwolnieni z płacenia podatku bankowego. To wpływa na ich pozycję konkurencyjną. Również są niższe koszty obciążeń na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, które w świetle przepisów system ochrony instytucjonalnej może ponosić. Niższe koszty dostosowań regulacyjnych, bo w świetle przepisów unijnych w systemie ochrony instytucjonalnej banki spółdzielcze mogą uwolnić ponad 500 000 tys. zł dodatkowego kapitału i przeszło 2 000 000 tys. zł dodatkowej płynności, która może być zaangażowana w nową działalność. To również niższe koszty operacyjne i niższe koszty ryzyka. I teraz jeżeli popatrzylibyśmy, jak wyglądają z punktu widzenia....

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, niestety przekroczył pan czas dwukrotnie, więc bardzo mi przykro, ale...

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Przepraszam. W takim razie przekażę w razie czego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, dane Komisji w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę i na pewno z tymi danymi zapoznamy się.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisali się jeszcze pani poseł Izabela Leszczyna, pani poseł Krystyna Skowrońska, pani poseł Gabriela Masłowska, pan poseł Janusz Szewczak, pan Bartosz Kublik – Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej, pani prezes Krystyna Majerczyk-Żabówka i pan Ryszard Lorek prezes SGB Banku. Ze względu na czas, proszę państwa, maksymalnie dwuminutowe wypowiedzi i niestety w dniu dzisiejszym

to posiedzenie Komisji będziemy musieli przerwać. Widzę jednak, że temat jest ważny i na pewno do tego tematu wrócimy. Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłaszałam się tuż po pani poseł, pani przewodniczącej Skowrońskiej, bo chciałam dodać, panie przewodniczący, że muszę niestety podpisać się pod słowami pani przewodniczącej Skowrońskiej, choćby w tym względzie, że z materiałem, jaki otrzymaliśmy – tak, właśnie – dzisiaj, wiedząc o tym, że będzie tak ważne spotkanie, nie mogliśmy się zapoznać. W zasadzie nie wiedzieliśmy, o czym będziemy rozmawiać, bo sytuacja w bankowości spółdzielczej, przyzna pan, to jest niezwykle szerokie określenie tematu.

Chciałabym powiedzieć jeszcze dwa zdania. Otóż mimo wszelkiej sympatii dla pani prezes Zwierzchowskiej właściwie z przykrością słuchałam słów pani prezes i na pewno nie mogę się zgodzić z wszystkimi tezami pani wystąpienia. Miałam zaszczyt i przyjemność prowadzić razem z państwem pakiet CRDIV i CRR. Pamiętam te nasze spotkania i przy ul. Świętokrzyskiej i tutaj przy ul. Wiejskiej i wydaje mi się, że zarówno tamto kierownictwo Ministerstwa Finansów i, jak słyszę – co z przyjemnością i radością przyjęłam – ministra Nowaka, to kierownictwo robi wszystko, żeby bankowość spółdzielcza miała należne miejsce w polskim systemie finansowym.

Może dodam tylko jedno zdanie wyjaśnienia, ponieważ zarówno to, co powiedziała pani prezes jak i pan z ochrony bankowości spółdzielczej (tej organizacji), jeśli ktoś nie zna się na bankowości spółdzielczej, mógł mieć wrażenie, że rzeczywiście dzieje się coś bardzo złego. Chciałabym wszystkich państwa zapewnić, że wprowadzając pakiet CEDIV i CRR, nie zrobiliśmy niczego więcej niż inne kraje Unii Europejskiej i na pewno przepisy wprowadzone w Polsce nie są, pani prezes, bardziej restrykcyjne niż w Austrii czy w Niemczech. Rozporządzenie CRR obowiązuje wprost, a jeśli wprowadziliśmy jakieś zmiany, to tylko dlatego...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, bardzo przepraszam, czas minął. Gdyby nie ten długi wstęp, być może byłaby możliwość dalszej wypowiedzi. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska – dwie minuty.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To proszę mierzyć czas. Chciałabym na początku powiedzieć, że ze środowiskiem banków spółdzielczych bardzo długo rozmawialiśmy, przynajmniej trzy lata na ten temat. Pozostawię sprawę tej dyskusji, tego dzisiejszego spotkania odrębnie, bo mnie chodziło o jedno, panie przewodniczący. Ja doskonale posługuję się tym wszystkim, co jest informacją dla posłów i dla przewodniczących, a sekretariat Komisji Finansów Publicznych nie informował ani o materiale, który będzie, ani o tematyce dzisiejszego spotkania. Zatem pan przewodniczący sam ustalił. Dobrym obyczajem było, że ustalamy, żeby poznać opinie środowiska i przygotować się do tego. Ja również w tym zakresie mówiłam, że senacka komisja ma swoją możliwość spotykania się i inicjatywę ustawodawczą i że w tym przypadku wskazywanie na łączenie z Senatem jest niecelowe. Dla mnie środowisko banków spółdzielczych... I mam nadzieję, że wszyscy na tej sali o tym wiedzą, łącznie z kolegami i koleżankami z PiS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Minuta czternaście. Dziękuję bardzo za czas. Pani poseł, pani przewodnicząca Gabriela Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Szanowni państwo, ja może bardziej konkretnie. Mam pytanie do pana wiceprzewodniczącego Kwaśniaka, dlaczego Komisja Nadzoru Finansowego blokuje bankom spółdzielczym utworzenie zrzeszenia zintegrowanego, mimo że taką możliwość zapewnił ustawodawca? Pracowałam ostatnio przy tych ustawach i jestem dokładnie zorientowana. Dlaczego wobec tego Komisja Nadzoru Finansowego wbrew woli ustawodawcy takie działania banków spółdzielczych blokuje? Dlaczego Komisja Nadzoru Finansowego, która uważa się za nieomylną i jedyną wyrocznię, dopuściła do powstania strat w jednym

z banków zrzeszających, mimo że sprawowała nad tym bankiem zrzeszającym kontrolę? Dlaczego wobec tego państwo, sprawując tę kontrolę, do tych strat doprowadziliście?

Jeszcze jedno pytanie. Czy zamierzeniem Komisji Nadzoru Finansowego być może wspólnie z bankami zrzeszającymi było wywarcie nacisku na banki spółdzielcze w celu utworzenia systemu ochrony przerzucającego koszty finansowe nierentownych banków zrzeszających na banki spółdzielcze, bo niestety takie przypuszczenia, kiedy obserwujemy te problemy, te postępowania i zmagania banków spółdzielczych, nieodparcie nasuwają się.

Miałabym jeszcze pytanie – już kończę – do banków spółdzielczych. Czy dobrze rozumiem, że tym, co w sposób najbardziej dotkliwy utrudnia państwu utworzenie tego banku apeksowego, jest to, że jest zbyt wysoko ustawiony próg kapitałowy oraz fakt, że państwa udziały kapitałowe są wyłączone z funduszu udziałowego. Czy to są główne przyczyny czy jedyne? Czy są jeszcze jakieś inne? Chcielibyśmy...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo proszę, pan przewodniczący Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym tutaj uspokoić przedstawiciela Komitetu Obrony Banków Spółdzielczych, że w Polsce jest demokracja i skoro jest Komitet Obrony Demokracji, to może być również Komitet Obrony Banków Spółdzielczych – będziemy bronić tego Komitetu. Problem jest, przed kim ten Komitet się broni? Jest więc chyba jakieś zagrożenie wbrew temu, co mówił pan wiceprzewodniczący Kwaśniak, że banki spółdzielcze nie doceniają może skali zagrożenia. Myślę, że doskonale zaczynają sobie zdawać sprawę i doceniać skalę zagrożenia.

Proszę państwa, myślę, że tak: jeśli pan przewodniczący Kwaśniak mówił o tej idei spółdzielczości, że pochylają się z taką troską nad tą ideą, to ja rozumiem, że w ramach właśnie tej troski o spółdzielczość, wyłączył fundusze udziałowe z kapitałów własnych, a te wcześniejsze kapitały, kazał amortyzować. Proszę państwa, ja widzę tutaj pewne generalne spostrzeżenie, że ta tendencja działań nadzorcy na naszym rynku jest taka w stosunku do małych podmiotów, żeby one budowały kapitały z zysku, a jak się pojawia, nie daj Boże, zysk w tych małych instytucjach, to można jednym pociągnięciem pióra spowodować, że ten zysk zamienia się w stratę. Otóż proszę państwa, dobre...

Czas mi się kończy? Mam tutaj bardzo wiele uwag, ale jeszcze jedna taka zasadnicza. Panie przewodniczący Kwaśniak, ja mam taką propozycję, jakby na przykład grupa SGB połączyła się z City Bankiem, to z 12. miejsca w Polsce z pewnością awansowałaby na 12. miejsce na świecie, znacząco obniżyłaby koszty, proszę państwa, ale przecież to jest rozumowanie posunięte do jakiegoś absurdu. My jesteśmy przed wielkimi wyzwaniami jako kraj. My musimy organizować własne siły, żywotne siły finansowe i te siły tkwią właśnie w tym środowisku, Jest potrzebne kontynuowanie tej debaty. Sprawy są bardzo poważne. Dzisiaj Komitet – już kończę – Obrony Banków Spółdzielczych najwyraźniej broni się przed Komisją...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan Bartosz Kublik.

Prezes Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej Bartosz Kublik:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam kilka uwag, bo czas skąpy. Na początek chciałbym powiedzieć, że banki spółdzielcze w Polsce rozwijają się, pozyskują nowych klientów, rozwijają się również w sensie bilansowym. Z tego punktu widzenia trudno przywołać taki argument, że zmniejszenie ich liczby z 1600 do 560 to jest coś bardzo złego, bo to wynikało z warunków, jakie panowały na rynku, z łączeń, z tego, że nasi klienci rosną również i bank musi odpowiedzieć na ich zapotrzebowanie na kredyty, na kapitał na skalę naszego działania.

Chcę też powiedzieć coś, co tu na tej sali dzisiaj nie było mówione, ale w moim odczuciu to, że z dawnych demoludów w Polsce sektor bankowości spółdzielczej pozostał, to jest kwestia i zasługa nie tylko zdolności adaptacyjnych, zdolności zarządczych i ciężkiej pracy tych ludzi na dole w bankach spółdzielczych, ale trochę także tych twardych wymogów, które regulator i kolejni nadzorcy przez wszystkie te dwadzieścia kilka lat

upływających od 1990 r. stosował, bo to jest troszkę tak, jak z wymagającym nauczycielem w szkole. Więcej nauczyliśmy się na tych lekcjach, gdzie ktoś od nas więcej wymagał. Czy IPS jest przymusem? IPS jest w BPS i w drugim zrzeszeniu po prostu decyzją większości. Są inne ścieżki dopuszczalne, ale próg 20 000 tys. zł dla banku zrzeszającego czy to apeksowego czy mieszanego modelem pewnie też nie wziął się z sufitu, tylko bierze się z wymogów dotyczących stabilności, uczestnictwa w rynku pieniężnym, w rozliczeniach pieniężnych, w rozliczeniach... To wszystko są duże wymagania. IPS to system...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, niestety czas minął – bardzo dziękuję. Pan prezes Krzysztof Pietraszkiewicz, bardzo proszę.

Prezes Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zwrócić uwagę na następujące kwestie w telegraficznym skrócie. To, co możemy i możecie państwo jako posłowie pomóc polskiej bankowości spółdzielczej, to zdefiniować, przywrócić i wzbogacać sens ekonomiczny bycia członkiem lokalnej polskiej instytucji finansowej. Jakie usługi? Potrzebna jest modernizacja, bo w najbliższych latach po prostu lokalne banki stracą bez tej pomocy rynek.

Po drugie, trzeba uporządkować sprawę na styku z Ministerstwem Finansów. Od kilku lat sprawa zabagniona dopłat do kredytów w tych małych instytucjach finansowych. Trzecia sprawa. Konieczna wspólna praca nad nowym modelem lokalnych instytucji finansowych. Bez tego modelu po prostu...

Proszę zobaczyć, co się dzieje w ramach programu 500+. Jeżeli nie nastąpi zmiana modelu i modernizacja, to po prostu wszyscy nowocześni klienci przejdą do innych instytucji finansowych i nic nie pomoże, żadne zaklinanie. Wreszcie trzeba dbać o stabilność, żeby nie padały te instytucje. My jako sektor bankowy nie mamy już z czego dopłacać do upadku lokalnych instytucji finansowych różnego typu. Jeszcze dwa-trzy pociągnięcia i zafundujemy sobie jakieś większe nieszczęście w całej Polsce. Sprawa jest zarządzalna i trzeba się skupić, żeby pójść do przodu, a pan przewodniczący i Komisja możecie państwo bardzo mocno w tym pomóc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Krystyna Majerczyk-Żabówka prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

Prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Krystyna Majerczyk-Żabówka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję izbę gospodarczą, która zrzesza część banków spółdzielczych. Nie będę już mówiła o problemach, bo w wielu wystąpieniach te problemy sektora były przedstawiane. Ja natomiast myślę, że powinniśmy popatrzyć w przyszłość – co dalej? Mamy stan określony. Wiemy, że od 1990 r. system bankowości spółdzielczej przechodził różne koleje losu regulowane ustawowo. Dzisiaj jednak trzeba popatrzyć na dwa elementy. Po pierwsze, na stabilność i bezpieczeństwo i odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie, co nam gwarantuje i jedno i drugie? Myślę, że państwo jako ustawodawca w tym momencie mają możliwość zrobienia wielu kroków w tym kierunku. Pierwszym krokiem jest... I my staramy się o tych wszystkich problemach informować na bieżąco i przedstawicieli rządu – zresztą niedawno temu odbyliśmy takie spotkania w Ministerstwie Finansów – informujemy o tym Komisję Nadzoru Finansowego, więc nie są to sprawy nieznane. Pierwsza natomiast podstawowa sprawa, która powinna być stosowana, to jest oczywiście zasada proporcjonalności. To po pierwsze.

Druga sprawa. Jest ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Bezpieczeństwo kosztuje. My uczestniczymy w budowie systemu gwarantowania depozytów już od 1994 r., kiedy powstał Bankowy Fundusz Gwarancyjny. W tej chwili wdrażane i implementowane są dyrektywy dotyczące i DGS i Resolution. Tam również potrzebne jest zastosowanie zasady proporcjonalności i niepowodowanie obciążania banków spółdzielczych równocześnie kosztem tworzenia IPS i wnoszenia składek na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W tym zakresie prowadzimy rozmowy. Zaprezentowaliśmy

to również na Komisji. Podtrzymujemy ten wniosek dotyczący potrzeby uporządkowania, ale rozumiem, że jest tu raczej zgodność, jeśli chodzi o fundusz udziałowy, aby był zaliczany do funduszy...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, pani prezes.

Prezes KZBS Krystyna Majerczyk-Żabówka:

Jest jeszcze jeden problem, panie przewodniczący, który powinien również być podniesiony. To są kwestie podatkowe w zakresie uregulowania czynności, które mają miejsce i w zrzeszeniach i w IPS. Powinniśmy usiąść do tej sprawy jak do kolejnego elementu, bo to stanowi obciążenie, może pozornie niewidoczne, niemniej jednak jest ono ważne dla całego sektora.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Ryszard Lorek prezes SGB Bank.

Prezes SGB Bank Ryszard Lorek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może tak ad vocem pana przewodniczącego Szewczaka. Pan przewodniczący mówił o połączeniu grupy SGB z City Bankiem. To chyba grupa SGB przyłączy City Bank, a nie odwrotnie, tak? To po pierwsze. Taka intencja. Ale teraz dalej jeśli chodzi – mam dwie minuty, więc będę szybko mówił – bo temat jest bardzo ważny – omówienie sytuacji sektora bankowości spółdzielczej. Chciałbym też zwrócić państwu uwagę na to, co mówili moi przedmówcy o pewnej proporcjonalności nie tylko jeśli chodzi o regulację, ale również reprezentację.

Ja reprezentuję tutaj Spółdzielczą Grupę Bankową, gdzie tylko dwa banki nie weszły do systemu ochrony instytucjonalnej, co stanowi 1% całego zrzeszenia. A więc 99% na dzień dzisiejszy, można powiedzieć, nie jest tutaj reprezentowane. Chciałbym, żeby przy takich rozmowach na temat sytuacji sektora ta reprezentacja tutaj jednak była bardziej proporcjonalna i odpowiednia.

Jeżeli chodzi o wyzwania, które były tutaj poruszane, to oczywiście wszystkie są bardzo ważne. Od wielu, wielu lat mówimy o rentowności kredytów preferencyjnych, starych kredytów, które mają cały czas zapisany ten mnożnik. One nie są, jak powiedziała pani prezes Zwierzchowska mało rentowne, one generują już stratę. Z jednej strony jeżeli mamy bardzo duży ich udział, bo 30% portfela kredytów to są stare nierentowne kredyty, to one wpływają na wynik bankowości spółdzielczej, a z drugiej strony mamy potwornie duże wyzwanie – proporcjonalność i odpowiedniość stosowania pewnych regulacji do małych banków lokalnych, bo to powoduje podwyższone koszty. Jeśli mamy za wysokie koszty, mamy nierentowne produkty, to wynik finansowy możemy sami sobie doskonale policzyć. I te wyzwania są na pewno bardzo ważne. Oprócz tego ważne są sprawy, o których tu rozmawialiśmy – fundusz udziałowy, z którym ja się zgadzam, i mam nadzieję, że ten temat jest już prawie załatwiony.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Niestety, czas minął panie prezesie. Bardzo mi przykro. Od najważniejszych się zaczyna. Pan Grzegorz poniatowski prezes BS Ziemi Kaliskiej.

Prezes Banku Spółdzielczego Ziemi Kaliskiej Grzegorz Poniatowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początku chcę wyraźnie podkreślić, że jestem zwolennikiem tego, aby na rynku sektora bankowości spółdzielczej funkcjonowało kilka zrzeszeń niezależnie od tego, czy to będą zrzeszenia zintegrowane czy będą to zrzeszenia w postaci systemu ochrony instytucjonalnej. Uważam, że powinny być stworzone ramy prawne i udogodnienia, aby system zintegrowany również powstał.

Bank, którym kieruję, jest uczestnikiem systemu ochrony instytucjonalnej. Dla mnie nie jest to zagrożeniem. Dla mnie system ochrony instytucjonalnej jest szansą, bo uważam, że banki spółdzielcze działające poza systemem są bardziej narażone na różnego rodzaju zagrożenia. Kilka lat wstecz zaczęliśmy proces budowania systemu ochrony instytucjonalnej. Wówczas większości z nas wydawało się – wręcz byliśmy o tym przekonani – że system ten jest narzucony. Dzisiaj należy na ten problem spojrzeć nieco inaczej.

Po upadku kilku banków spółdzielczych powinniśmy zrozumieć, że bezpieczeństwo nie jest nam dane raz na zawsze, że o to bezpieczeństwo musimy dbać bez przerwy. System ochrony instytucjonalnej jest tym systemem, który pozwoli na to, aby na rynku utrzymały się wszystkie banki niezależnie od tego, czy są to małe czy są to duże banki.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się tutaj pan po prawej stronie, ale nie dał pan wizytówki. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić. Proszę mówić na siedząco do mikrofonu.

Poszkodowany klient Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa Zygmunt Nieznański:

Zygmunt Nieznański. Miałem w Banku Spółdzielczym Rzemiosła i Rolnictwa cały dorobek życia – 35 lat pracy w Stanach Zjednoczonych. Bank upadł. Wszystko straciłem. Zastanawiam się, czy ktokolwiek myśli cokolwiek nam oddać? Czy wszystko będzie podzielone pomiędzy syndyka i Fundusz Gwarancyjny?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było. Jak powiedziałem, temat jest ważny. W najbliższym czasie będziemy ten temat kontynuować. Mamy jeszcze kilka minut. Ostatni głos – pan poseł Cymański, który z reguły lubi podsumowywać nasze dyskusje.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie, nie będzie podsumowania, będzie natomiast... Podzielam te uwagi. Mamy ogromnie dużo pracy naprawdę (Komisja Finansów). Martwi jednak ten pośpiech, skądinąd zrozumiały, bo okoliczności są takie. To jest jednak zbyt poważny temat, zbyt skomplikowany, bo ja mam jeszcze w pamięci te chwile, kiedy banki spółdzielcze mogły kupić BGŻ. Tak było. I nie żadne nacje, ani żadni naści, inni, cała masoneria, tylko my własnymi rękami. Nawet Balcerowicz dał zielone światło. Nawet Balcerowicz. Był, a potem byli Holendrzy, a teraz byli Francuzi. I biada nam, żebyśmy nie wykorzystali tej szansy.

Bardziej czuję, niż rozumiem ten temat i chciałbym zaapelować o to, żeby unikać tego, co nas dzieli. A dzieli nas bardzo dużo, wystarczająco dużo, żeby to wszystko zepsuć. Naprawdę są pytania. Cieszy wypowiedź pana ministra, bo rzeczywiście pytanie jest dziwne i ze wstydem muszę się przyznać, że nawet nie wiedziałem, że udziały nie są zaliczane do kapitału. To jest w ogóle pytanie, dlaczego tak się w ogóle stało? To jest w ogóle dziwne. Ale, kochani, na tym kończę. Dziękuję, bo to było naprawdę ciekawe spotkanie. I tutaj naprawdę to nie może być też tak, że jest tak cudownie – medal ma dwie strony. Ja byłem 10 lat lustratorem i pamiętam, że sprawdzałem w czasie lustracji wydatki na herbatę i na mydło. Naprawdę tak kiedyś było, a dyrektor tłumaczył się, dlaczego jechał zwykłym autobusem, a nie ekspresem.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Czasy się zmieniły. Tak, czasy się zmieniły.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo posłowie, pragnę tylko poinformować, że do 29 kwietnia Komisja ma czas na przedłożenie propozycji badań kontrolnych przez Najwyższą Izbę Kontroli. W związku z powyższym proszę państwa posłów o przedstawianie propozycji do sekretariatu Komisji. Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Do widzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.